



krótko

Rocznica stanu wojennego

ZAPROSZENIE. 13 grudnia odbędą się w Zabrze-Zaborzu regionalne obchody 29. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Na początku listopada porozumienie w tej sprawie podpisali prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda i Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym. Uroczystość rozpocznie się Mszą św. o godz. 12.00 w kościele św. Jadwigi, w parafii, gdzie był największy obóz dla internowanych w regionie. Po Mszy przewidziane jest złożenie kwiatów pod krzyżem z tablicą pamiątkową.

Modlitwa za śp. Wilibalda Winklera

RUSINOWICE. W kaplicy Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej 28 listopada bp Jan Wieczorek przewodniczył Mszy św. za śp. prof. Wilibalda Winklera, w miesiąc po jego śmierci. Były rektor Politechniki Śląskiej, wojewoda śląski i wiceminister edukacji rozumiał potrzeby niepełnosprawnych i wspomagał działalność rehabilitacyjną w Rusinowicach. We Mszy św. uczestniczyła rodzina profesora, pacjenci i pracownicy.

Studium Muzyki Kościelnej rozpoczęło 15. rok działalności

Szkoła bardzo rozwojowa



KLAUDIA CWOŁEK

Nowe sale, organy sprowadzone z Pragi i biblioteka muzyczna z prawdziwego zdarzenia. Diecezjalny ośrodek kształcenia muzyków kościelnych ma coraz **lepsze warunki do nauki.**

Dzisiaj po raz piętnasty świętujemy szkolną uroczystość św. Cecylii. 15 lat to ani dużo, ani mało. Ale patrząc wstecz wiele się wydarzyło i zmieniło – mówiła, witając gości, Mariola Brzoska, dyrektor ośrodka.

Co roku słuchacze Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły

Nowo zakupione organy poświęcił bp Jan Wieczorek, a możliwości instrumentu zaprezentował Bogdan Stępień, wykładowca w ośrodku

Organistowskiej z okazji święta swojej patronki przygotowują uroczyste nieszpory, którym zwykle przewodniczy bp Jan Wieczorek. – Z jego inicjatywy 15 lat temu to studium powstało i przez ten okres ksiądz biskup ani razu nie szczędził środków na to, żeby stworzyć nam takie warunki do nauki i pracy – powiedziała Mariola Brzoska po poświęceniu nowych pomieszczeń i organów. Wspominała też początki działalności, gdy do dyspozycji były tylko dwie duże sale, dwa pianina, a pierwsze lekcje odbywały się w kościele św. Michała, skąd uczniów i nauczycieli przegoniło zimno. – Z roku na rok przybywało nam instrumentów, powiększały się zbiory biblioteczne, przybywało sal – mówiła, podkreślając, że dziś gliwicki ośrodek jest jednym z lepiej wypo-

sażonych diecezjalnych ośrodków kształcenia muzyków kościelnych.

Nowo zakupione organy to mechaniczny instrument dwumanałowy firmy Jacka Siedlara. Wykonany w Krakowie, powędrował do Niemiec i Pragi, by stamtąd dostać się do Gliwic. Obecnie diecezjalny ośrodek kształcenia muzyków z siedzibą przy ul. Łużyckiej 1 ma do dyspozycji w sumie 6 organów. Korzystają z nich słuchacze pięcioletniego Studium Muzyki Kościelnej, które rozpoczęło działalność w 1995 r., oraz sześcioletnia Diecezjalna Szkoła Organistowska, działająca od 2002 roku. W obchodzoną 25 listopada uroczystość dyplomu odebrało 11 absolwentów SMK. W sumie obie szkoły ukończyło 58 muzyków, a obecnie kształcą się w nich ponad 70 osób.

Klaudia Cwołek

Szafarze w przymierzu z Bogiem



Szafarze podczas Mszy św. w kościele śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach

TARNOWSKIE GÓRY. Bóg jest do dyspozycji człowieka, ale człowiek ma się oddać w przymierzu do dyspozycji tego, co Bóg objawia – mówił bp Jan Wieczorek do nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. W przeddzień Adwentu około 120 mężczyzn pełniących tę funkcję w diecezji gliwickiej spotkało się na dniu skupienia w tarnogórskiej parafii śś. Piotra i Pawła. W homilii bp J. Wieczorek porównał ich rolę do posługi, jaką Maryja spełniła wobec św. Elżbiety, niosąc jej w darze samego Boga. Mówił też o zagrożeniach, jakie niesie

„terrorizm liberalizmu” i zachęcał do formacji poprzez zgłębianie słowa Bożego. W programie dnia skupienia znalazł się też sakrament pokuty, adoracja Najświętszego Sakramentu i wykład ks. dr. Krystiana Piechaczka, dyrektora wydziału duszpasterskiego gliwickiej kurii nt. cnót teologicznych i owoców modlitwy. Tydzień później podobne spotkanie szafarzy z południowej części diecezji zaplanowano w parafii katedralnej w Gliwicach. W całej diecezji jest obecnie około 400 świeckich szafarzy Komunii św.

Będzie pomnik prof. Religi

ZABRZE. Ogłoszony został konkurs otwarty na opracowanie koncepcji pomnika prof. Zbigniewa Religi wraz z zagospodarowaniem sąsiadującego terenu. Pomnik ma podkreślać rangę i osobowość profesora, wybitnego kardiologa, pioniera polskiej transplantologii, a także polityka, odznaczonego najwyższym polskim odznaczeniem – Orderem Orła Białego, przez wiele lat związanego z Zabrzem. Stanie na zieleni przy zbiegu ul. Powstańców Śl. i ul. prof. Zbigniewa Religi. Prace przyjmowane będą do 14 stycznia, później zostaną wystawione do społecznej konsultacji, a ogłoszenie wyników przewidziane jest 31 stycznia. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej www.zabrze.magistrat.pl i w UM w Zabrzu.

Barbórkowy jubileusz



POLITECHNIKA ŚLĄSKA. Wydział Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej obchodził jubileusz 60-lecia istnienia. Główne uroczystości odbyły się w piątek 26 listopada. W kościele św. Michała Mszę w intencji studentów, pracowników i absolwentów wydziału odprawił bp Jan Wieczorek. – Chcemy podziękować Bogu za wszelkie dobro, jakie nasz kraj i śląska ziemia otrzymała

145 górników z Rozbarku

BYTOM. 26 listopada przy mogile górników, którzy przed wojną zginęli w wypadku na kopalni „Rozbark”, odbyło się nabożeństwo w ich intencji. Na cmentarzu parafii św. Jacka znajduje się pamiątkowa tablica z nazwiskami ofiar tej największej katastrofy górniczej na naszych ziemiach. Na skutek eksplozji pyłu węglowego zginęło 145 osób. – Gromadzimy się tu przy mogile naszych przodków, którzy zginęli, pracując na chleb dla swoich rodzin. Wtedy na Rozbarku wydawało się, że nie będzie końca łzom. Tyle osieroconych dzieci i owdowiałych kobiet... Chcemy w tym miejscu odnawiać nieustannie naszą pamięć o tych

górnikach, ale też uświadomić sobie, jak krucho jest nasze życie – powiedział ks. Tadeusz Paluch, proboszcz parafii św. Jacka. Modlił się również za ofiary innych wypadków: w Nowej Zelandii i Chinach oraz za górnik, który w przeddzień zginął na kopalni „Knurów-Szczygłowice”. Z kościoła na czas modlitwy przyniesiony został na cmentarz obraz św. Barbary, który wcześniej znajdował się na kopalni. Pod nim właśnie ponad 87 lat temu złożone zostały ciała wydobytych spod ziemi górników. Na Rozbarku pochowano 122 z nich, 23 pozostałych spoczęło na cmentarzach w Piekarach, Karbiu, Chechle i Radzionkowie.



Górnicy oddali hołd tym, którzy 23 stycznia 1923 roku zginęli na kopalni „Rozbark”

Kadra naukowa Wydziału Górnictwa i Geologii to 30 profesorów i doktorów habilitowanych oraz 135 adiunktów i asystentów

dzięki waszej pracy. W to dziękczynienie wpisuje się cała przeszłość Wydziału Górnictwa i Geologii, dzięki której można lepiej i bezpieczniej wydobywać węgiel, nasze czarne złoto – powiedział biskup gliwicki. Bp Wieczorek mówił również o św. Barbarze, patronce górników. – Była wierna Bogu, choć żyła w dramatycznych czasach. Jednak kto poświęci życie

Chrystusowi, nigdy go nie przegra, nawet jeśli wiąże się to z męczeństwem i cierpieniem – podkreślił. W ramach jubileuszowych obchodów po południu odbył się koncert orkiestry dętej KWK „Sośnica” oraz tradycyjna akademii barbórkowa i piwna biesiada. Dzień wcześniej odbyła się powtórna immatrykulacja absolwentów po 50 latach od rozpoczęcia studiów. Obecnie na 14 specjalnościach i 3 kierunkach wiedzę zdobywa ponad 3000 studentów.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

XX edycja konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”

Janko w kyrpcach

– Najpiyrw musza podziękować wytwórni, czyli Pónbóczkowi, operatorom, czyli mamie i tacie, oraz reżyserom, czyli moim nauczycielkom, bo to dzięki nim stoja tu na scenie – powiedział **Janusz Macoszek z Istebnej**.

Ten 26-letni góral wygrał XX konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku”, uzyskując tytułu Ślązaka Roku 2010. – Tata zawsze łopowiadał, że baba mo być szyrrokigo zadku, dobrego gatunku i co by nie popijała trunku – robawiał Janko.

Krystaliczną gwarą pobila wszystkich wice-Ślązaczka, Teresa Przybyła z Istebnej. – Tereska,



Janusz Macoszek, Ślązak Roku 2010

dyc miałas tam wszecko – usłyszała, kiedy wróciła z emigracji z Ameryki. – Wszecko to je jak idziesz se swoją cesteczkom, jak se na chwila możesz zonść do sąsiadki pogwarzyć, na swoji groniczki pozaglądać i jak robisz robote, kierej żeś je rod, a kiero

je pożyteczno do ludzi – tłumaczyła. Laureatką 3. miejsca została Dorota Łukaszczyk z Tarnowskich Gór.

Pomysłodawczynią i organizatorką konkursu jest senator Maria Pańczyk-Poździej. Od 1993 r. przewinęło się przez niego blisko

2 tys. uczestników. Dwa konkursy zorganizowane były w Teksasie, wśród potomków osiadłych tam Ślązaków. Imprezie towarzyszy również wybór Honorowego Ślązaka. W tym roku otrzymał go prof. Marian Zembala, wybitny kardiochirurg, ojciec czwórki dzieci, dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze. – Honorowym Ślązakiem jest ten szpital, nie ja – dodał skromny jak zawsze profesor.

Jak na jubileusz przystało, była i niespodzianka. Pierwszy raz wybrano najlepszego Ślązaka wśród tzw. ViP-ów. W szranki stanęło ich 15. Tytuł przyznano ex aequo posłowi Henrykowi Siedlaczowski i wojewodzie Zygmuntovi Łukaszczykowi. W kategorii dziecięco-młodzieżowej I miejsce otrzymała ośmioletnia Dominika Graboś z Mysłowic. Można też było zakupić książkę Marii Pańczyk-Poździej o historii konkursu.

Aleksandra Matuszczyk-Kotulska
WICE-ŚLĄZACZKA ROKU 1994

Niedziela z tańcem i muzyką

Giganci zagrają wspólnie

Z okazji 20 lat istnienia odbędzie się **wyjątkowy koncert** grupy „Salake”, która wystąpi razem z zespołem muzyki celtyckiej „Carrantuohill”.



pierwszego miejsca i 2-krotnym zdobywcą tytułu Mistrza Polski International Dance Organization. Na swoim konczie ma również złoty medal w kategorii step oraz Puchar dla Najlepszej Formacji na Mistrzostwach Świata w Tańcu

Dzieci i Młodzieży „Dance World Cup 2010” we Włoszech.

Z kolei zespół „Carrantuohill”, który wydał już 12 płyt, uznawany jest za jeden z najlepszych zespołów w Europie w gatunku muzyki celtyckiej. Koncertuje od Moskwy po Irlandię, na zaproszenie Czesława Miłosza występował również w USA.

Dwa wyjątkowe koncerty odbędą się w niedzielę 12 grudnia w Gliwickim Teatrze Muzycznym, pierwszy o godz. 16.30, drugi o 19.00.

Bilety w cenie 35 zł i 45 zł (w zależności od miejsca) można nabyć w kasie GTM tel. 32 230 49 68 lub 32 232 13 39. Więcej na: www.teatr.gliwice.pl.

Roraty ze Słowem Bożym

Spisane na bambusie

Rola Biblii w codziennym życiu to temat przewodni Rorat dla młodzieży, które odbywają się we wszystkie czwartki Adwentu w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Uczestnicy otrzymują breloczek wykonany z bambusa z małym fragmentem Pisma Świętego. Na każdych Roratach jest to inny cytat. Breloczek ten, noszony na szyi, ma symbolizować bliskość słowa Bożego wobec naszego umysłu i naszego serca – informuje ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Początek Rorat o godz. 19.30. **k**

Zespół Form Tanecznych „Salake” powstał w 1990 roku. Ten utytułowany i uznany na świecie zespół, tegoroczny mistrz świata, tym razem pokaże się w formule klasycznego widowiska muzyczno-tanecznego. „Salake” jest 5-krotnym laureatem nagrody Grand Prix oraz 19-krotnym laureatem

GAZETKI PARAFIALNE.

Szczególnie przed Bożym Narodzeniem zainteresowanie nimi znacząco wzrasta. **Bywa, że konieczne są dodruki.**

tekst i zdjęcia

PAWEŁ JUREK

p.jurek@pluslask.pl

Obecne są w wielu miejscach – małe, większe, czarno-białe albo kolorowe. Wśród nich tygodniki, miesięczniki, kwartalniki albo tylko okazjonalne wydania. Trudno podać dokładną liczbę gazetek parafialnych na terenie diecezji gliwickiej, bo nikt nie prowadzi szczegółowej ewidencji. Na portalu www.prasa-parafialna.pl zarejestrowanych jest 35 tytułów, ale to z całą pew-

nością nie wszystkie. Inna sprawa, że nie każda zarejestrowana gazetka jest ciągle wydawana.

Dociera do połowy parafii

W niewielkim Orzechu koło Świerklańca trzy lata temu ks. Marek Pyka reaktywował „Pielgrzyma Nadziei”. To niewielkie wydawnictwo ma zaledwie cztery strony formatu A4. Zawiera ogłoszenia, informacje na temat parafii, a także komentarze do czytań. Grafika pochodzi ze znanego wśród parafialnych dziennikarzy wydawnictwa księży werbistów „Image”. Co tydzień rozchodzi się 300 egzemplarzy „Pielgrzyma”, podczas gdy parafia liczy niecałe 1700 osób.

W znacznie większej parafii św. Andrzeja w Zabrzcu (9 tys. wiernych) „Informator Parafial-

ny” bije rekordy w okresie świąt. – Wtedy rozchodzi się nawet 2 tys. egzemplarzy, standardowo ok. 900-



Czasem trzeba zarwać jedną, a nawet dwie noce

Rozmowa z **Krzysztofem i Tomaszem Partusiami**, którzy od 15 lat tworzą w Zabrzcu „Posłańca św. Anny”.



PAWEŁ JUREK: Przy gazetce pracujecie całkowicie społecznie. Czy warto?

KRZYSZTOF PARTUSIĄ: – Warto, na pewno jest to duża satysfakcja. Tym bardziej że od 15 lat prowadzimy pismo wspólnie, rodzinie. Ta praca ma sens. Ludzie się dopytują, kiedy pojawi się następny numer. To jest bardzo dla nas ważne.

Czy często w związku z kolejnym wydaniem zdarzają się nieprzespane noce?

TOMASZ PARTUSIĄ: – Oj, tak. Przeważnie dostajemy materiały na ostatnią chwilę i zdarza się, że siedzimy do czwartej w

Bracia Tomasz i Krzysztof Partusiamowie przygotowują gazetkę średnio pięć razy w roku

nocy, żeby na czas oddać gazetkę do druku. Czasem trzeba zarwać jedną, a nawet dwie noce. W ciągu dnia jest praca zawodowa i rodzina. Dopiero w nocy, gdy dzieci już nie biegają po domu, można skupić się na robieniu gazetki.

Na jaką tematykę kładziecie największy nacisk?

T.P.: – W głównej mierze ksiądz proboszcz narzuca jakiś kierunek czy temat danego numeru. Aktualny numer poświęcony jest jubileuszowi 110-lecia naszego kościoła. Umieściliśmy zatem rys historyczny naszej parafii. Są też krótkie wzmianki, artykuły związane z okresem Adwentu.

Czy trudno znaleźć następców?

K.P.: – Gdyby było prosto, nie prowadzilibyśmy tego przez 15 lat. Każdy z nas chętnie oddałby tę pracę komuś młodszemu. Jednak zwykle tak się kończy, że po pewnym czasie dana osoba traci zainteresowanie, a my wracamy do redagowania „Posłańca”.

o parafii



1300 – mówi proboszcz parafii ks. Arkadiusz Kinel. Przy założeniu, że każdy egzemplarz trafia statystycznie do dwu, trzyosobowej rodziny, w okresie świątecznym z gazetką ma styczność co drugi parafianin. Pismo nie ma swojej ceny – dostępne jest za „Bóg zapłać”. Czasem ktoś wrzuci więcej do koszyka. – Nie mam odwagi zaproponować ceny. Informator jest pomocą duszpasterską. Przy okazji tworzy się bardzo ciekawe archiwum parafii. Ostatnio wydobyliśmy interesującą historię o naszych odremontowanych witrażach. Przede wszystkim chcemy pisać o parafii – zapewnia ks. Kinel.

Naczelny nie-ksiądz

Na terenie diecezji można znaleźć przynajmniej kilka pism noszących tytuł „Informator Parafialny”. Gazetka pod taką nazwą ukazuje się np. w parafii Krzyża Świętego w Bytomiu-Miechowicach. – Co tydzień publikujemy: intencje, ogłoszenia

Pisma wydawane w parafiach mają swych wiernych czytelników. W niektórych miejscach docierają do 50 procent parafian

i komentarze do liturgii słowa. Ponadto pojawiają się wkładki dotyczące bieżących wydarzeń – opowiada proboszcz ks. Bartosz Podhajecki. Raz w miesiącu do parafian trafia także miesięcznik „Głos Krzyża”. To obszerniejsza publikacja, która przedstawia życie parafii, sprawozdania remontowe. Niestety, przy tworzeniu pisma pracuje tylko garstka osób. Większa grupa zaangażowana jest w składanie czasopisma i jego rozprowadzanie. – Tym zajmują się ministranci i Dzieci Maryi. Ewentualne zyski przeznaczane są dla dzieci i młodzieży, m.in. na paczki świąteczne – dodaje ks. Podhajecki.

Na finansowe zero wychodzi wydanie „Posłańca Bojkowa”. Nad każdym numerem całkowicie społecznie pracuje ośmioosobowa redakcja. Na jej czele nie stoi ksiądz. – Generalnie pismo wychodzi od wielkiego dzwonu. Najczęściej powstają cztery numery w roku – wyjaśnia redaktor naczelny Krzysztof Świątek. – Piszemy o tym, co dzieje się na te-

renie parafii, poruszamy tematy związane z naszą dzielnicą. Publikujemy również zdjęcia. Myślę, że ludzie na to czekają – podsumowuje świecki szef parafialnej gazety.

Poziom jaki jest... każdy widzi

Sytuacje poszczególnych redakcji są różne. Czasem jednoosobowo tworzą je proboszcz lub wikary. Czasem sprawy biorą w swoje ręce świeccy, którzy albo z konieczności, albo dzięki dziennikarskiej pasji tworzą chętnie czytane (a już na pewno zabierane do domu) czasopisma. Niestety, nie zawsze prasa parafialna zajmuje się sprawami parafii. Czasem ważniejsze stają się felietony o charakterze ogólnym czy przedruki artykułów niezwiązanych tematycznie ze wspólnotą. Tymczasem odbiorcy woleliby czytać o tym, co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu. Gazetki dla parafii powinny być o parafii, podobnie jak pisma dla informatyków – o informatyce, a dla wędkarzy – o wędkowaniu.

Tylko w pojedynczych przypadkach można się zachwycić dziennikarskim kunsztem i wzorowym składem parafialnych wydawnictw. Bo, jedno i drugie rzadko idzie w parze. To przecież praca za „watykańską walutę”. Czasem widać, że została wykonana na kolanie, późno w nocy, zabrakło czasu na korektę, nie udało się z sensem ułożyć kolumn. Tak bywa, ale ważne, żeby nie stało się to regułą. Tym bardziej że są miejsca, gdzie pismo dociera do kilku tysięcy osób, do połowy parafii. Tej roboty nie wolno więc tylko odfajkować. Warto ją dopieścić, a satysfakcja z pewnością będzie ogromna. ■

Konieczny lider



Ks. MARCIN GAJDA
W LATACH
1992–1996
ASYSTENT KOŚCIELNY
GLIWICKIEGO
DODATKU „GOŚCIA

NIEDZIELNEGO”, OBECNIE PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JAKUBA W SOŚNICOWICACH – Wszyscy wydający parafialne pisma mamy bez wątpienia jeszcze wiele do zrobienia. Chyba nie ma idealnej gazetki. Każdy na pewno się stara, by pismo było jak najlepsze. To jednak wymaga pewnego zespołu ludzi. Ważna jest osoba, która czuwa nad całością i potrafi nadać charakter całemu wydawnictwu. Gazetka jest wizytówką parafii. Powinna być ładnym, zgrabnym obrazem lokalnej społeczności. Ładnie robią to na zachodzie Europy, na pewno mają też inne pieniądze na ten cel. Niemniej trzeba pochwalić parafie, które wydają gazetki. Nikt, kto się tym nie zajmował, nie wie, ile to wymaga pracy. Ale czemu nie mamy być lepsi? Do tego trzeba dążyć i nie bać się krytyki ludzi. Dobre gazetki są potrzebne. W mojej parafii wydawany jest „Głos św. Jakuba”, zamieszczamy tam m.in. intencje mszalne. Starsi ludzie właśnie z gazetki często dowiadują się o Mszy w intencji kogoś znajomego. Jeśli ze względu na stan zdrowia nie mogą przyjść do kościoła, to wtedy w tej intencji modlą się w domu.

Pomysły dla parafialnej gazetki

- Dobrzy znajomi – rubryka prezentująca księży kiedyś pracujących w parafii i to, czym obecnie się zajmują
- Kto pomaga proboszczowi – teksty o ludziach obecnie pracujących w parafii (organista, kościelny, gospodyni)
- Historia parafii lub dzielnicy, miejscowości – ciekawe spojrzenie na dawne dzieje
- Szkolne newsy – informacje ze szkół, przedszkoli na terenie parafii
- Statystyka parafialna – wykaz chrztów, ślubów, pogrzebów
- Stałe strony przeznaczone dla poszczególnych grup parafialnych
- Krzyżówka, rebus – konkursy dla dzieci
- Intencje mszalne, plan kołedy

Z Ratingen do Rud

Opuszczone klasztory

Dokładnie w tych dniach **mija 200 lat od sekularyzacji śląskich klasztorów.**

Z tej okazji przygotowano w rudzkim opactwie ciekawą wystawę.

Wernisażu, który odbył się 24 listopada, uczestniczyli m.in. dyrektorzy muzeów z niemieckiego Ratingen, czeskiej Opawy, Katowic, Bytomia oraz Gliwic. – Wystawa „Opuszczone klasztory” jest wynikiem współpracy wielu osób z Niemiec, Czech oraz Polski. Cieszę się, że obecnie możemy przybliżyć tragiczne wydarzenia kasacji mieszkańcom Śląska – powiedział dr Stefan Kaiser, dyrektor Muzeum Ziemi Górnośląskiej w Ratingen.

Wcześniej ogromna wystawa „Niczynie. Klasztory śląskie od kasacji do nowej misji” przez pół roku prezentowana była w Ratingen, w Rudach znajduje się tylko niewielka jej część.

Zwiedzający w dwóch salach mogą zobaczyć ciekawe eksponaty, związane z śląskimi klasztorami, które uległy kasacji. Na ponad 30 planszach, w języku polskim i niemieckim, przedstawiona jest historia życia zakonnego na Śląsku, dzieje



Wystawę można zwiedzać w rudzkim opactwie do maja przyszłego roku

niektórych klasztorów po kasacji oraz ich obecne przeznaczenie. – Wystawa ma duże znaczenie edukacyjne. Pokazuje, jak intensywne było życie zakonne na Śląsku przerwane w 1810 roku – stwierdził Antonín Šimčík, dyrektor Muzeum Śląskiego w Opawie.

Z kolei ks. prałat Bernard Koj, kanclerz gliwickiej kurii, podkreślił, że sekularyzacja jest procesem, który dzieje się również obecnie, bez żadnych edyktów czy państwowych nakazów. – Zwiedzając wystawę, mamy nie tylko zastanowić się nad jednym czy drugim klasztorem. Powinniśmy zwrócić uwagę na nasze serce, czy nie ulega

czasem powolnej, duchowej sekularyzacji – powiedział ks. Koj.

Wystawa czynna będzie do końca maja przyszłego roku. Zwiedzanie tylko po wcześniejszej rezerwacji terminu pod numerem telefonu: 32 410 33 11. – Opactwo w Rudach było jednym z ponad 80 zsekularyzowanych klasztorów na Śląsku. Po wielu tragicznych doświadczeniach ponownie ożyło. Jestem przekonany, że prezentowana wystawa pozwoli zrozumieć, jak wielką raną, nie tylko dla Kościoła, była kasata klasztorów i z jakim trudem wracają one do ponownego życia – powiedział ks. Jan Rosiek, dyrektor opactwa. **wp**

Promocja książki o Kresach w Muzeum Górnośląskim

Ludzie na walizkach

Kresy wschodnie to nie ziemia, ale pamięć i tożsamość

– zauważył

ks. dr hab. Andrzej

Hanich podczas

spotkania w Bytomiu.

WMuzeum Górnośląskim 24 listopada odbyła się promocja publikacji poświęconej przesiedleniom ze Wschodu, na którą przyszło wielu bytomskich Kresowian. Książka wydana w tym roku pt. „Pamięć o kresowych korzeniach własnej tożsamości” została przygotowana pod redakcją ks. dr. hab. Andrzeja Hanicha, pracownika naukowego Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu, autora wielu pu-

blikacji na temat historii Kościoła na Górnym Śląsku.

Ks. Hanich opowiadał o swoich kresowych korzeniach. Rodzice, pochodzący z Gródka Jagiellońskiego pod Lwowem i Złotego Potoku na Podolu, przyjechali do Opola po wojnie. Na spotkaniu w Bytomiu ks. Hanich wspominał swoją podróż w rodzinne strony: – Zobaczyłem zsovietyzowane miejsca i uświadomiłem sobie, że tam nie ma już do czego wracać, a przede wszystkim nie ma do kogo. Przyjeżdża się przecież nie tyle do miejsc, co do ludzi – powiedział.

Wspominał ks. Ludwika Rutynę z diecezji opolskiej, pochodzącego z okolic Buczacza, który na emeryturze wyjechał na Kresy i tam remontował kościoły. Mówił też o podróży do Lwowa, dokąd pojechał wspólnie z bp. Gerardem Kuszem. Zwiedzali tam kościół

zamieniony na muzeum ateizmu. W kasie usłyszeli: „to jest wasz kościół” i nie przyjęto od nich zapłaty. – Jaka przewrotność sytuacji, te świątynie, które zostały zamienione na muzea ateizmu, ostały się niezniszczone, inne, np. przekształcane w magazyny, zostały kompletnie zrujnowane – zauważył ks. Andrzej Hanich.

Kresowianie, opuszczając swoje rodzinne strony, zabierali ze sobą krzyże, figury, obrazy z tamtejszych kościołów. Na ziemi gliwickiej i opolskiej jest 17 takich przywiezionych obrazów, w całej Polsce ponad sto. Ks. Andrzej Hanich przypomniał, że pamięć o kresowych wygnaniach była przez lata jakby w cieniu innych wydarzeń z historii. A ludzie tego pokolenia długo żyli w poczuciu niepewności, jakby stale byli na walizkach.

Mira Fiutak



W czasie spotkania w Bytomiu ks. Andrzej Hanich opowiadał o swoich wspomnieniach związanych z Kresami

Szkolenie dla opiekunów

Troszczcie się mądrze

Jak opiekować się chorym w domu? W parafii św. Jacka w Bytomiu opowiedzą o tym bezpłatnie specjaliści.

Pilotażowe szkolenie rozpocznie się o godz. 12 i potrwa cztery godziny. Przeznaczone jest dla osób, które opiekują się obłożnie chorym, przebywającym w domu. Część pierwsza poświęcona będzie wsparciu psychicznemu opiekunów. Prowadzić ją będzie Małgorzata Prymas, pedagog ze specjalizacją gerontolog, andragog. W drugiej części Katarzyna Łyp, rehabilitant i logistyk służby zdrowia, poruszy m.in. problem profilaktyki przeciwoleżynowej, ćwiczeń biernych i bezpiecznej pionizacji chorego oraz inne tematy dostosowane do potrzeb grupy. Szkolenie firmuje Centrum Medyczne FizjoMedica, nie są wymagane wcześniejsze zgłoszenia. Dodatkowe informacje: tel. 509 984 567 (w godz. od 9 do 16), www.pomocwchorobie.pl **k**

Premiera zimowego widowiska

Zagrają na ulicy

Czwarty Mędrzec ze Wschodu nie zdążył do Betlejem, ale po drodze pomógł ludziom.

Peregrynacje to tytuł najnowszego spektaklu, ulicznego widowiska bożonarodzeniowego, które artyści nazwali zimowym. W inscenizacji plenerowej, wystawionej w trzecią niedzielę Adwentu, Teatr A opowie legendę o czwartym Mędrцу ze Wschodu. Spektakl jest bardzo plastyczny, nawiązuje do wątków ludowych, tradycji budowania szopek i wystawiania jasełek, ale Teatr A sięga również, jak to zwykle przy propozycjach plenerowych, po elementy fireshow i efekty pirotechniczne. To widowisko muzyczne, opowiadające historię czwartego Mędrca – Artabana, który spóźnił się z pokłonem, „tracąc” po drodze czas na udzielanie pomocy napotkanym ludziom. Peregrynacja w tytule spektaklu nawiązuje do nieustannej pielgrzymki człowieka, stale znajdującego się w drodze.

Widowisko bożonarodzeniowe jest autorskim spektaklem Leszka Stysia. Artyści Teatru A chcą, żeby było dla widzów okazją do zatrzymania się i chwili refleksji w przedświątecznej bieganinie. Premiera odbędzie się w trzecią niedzielę Adwentu 12 grudnia o godz. 18 na placu przy kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach.

mf

Uczennica z Tarnowskich Gór laureatką ogólnopolskiego konkursu

Ułański konik

Dzięki spotkaniom z żywymi ludźmi fakty z podręcznika zamieniają się dla gimnazjalistów w **historie prosto z życia.**

Ich szkoła, Publiczne Gimnazjum nr 4 w Tarnowskich Górach, jako jedyna w kraju od ponad trzech lat nosi imię Pułku 3. Ułanów Śląskich. I od tej pory uczniowie poznają bliżej jego historię i losy poszczególnych żołnierzy. Od kilku lat utrzymują kontakt z jednym z ułanów, Władysławem Bromboszczem, który przekazał szkole wiele pamiątek z lat 1936–1939, kiedy służył w pułku, a także z czasów swej niewoli i służby w wojskach polskich na Zachodzie. W czerwcu obchodził 94. urodziny i jak co roku tego dnia gościł gimnazjalistów z Tarnowskich Gór.

Historię pułku i obecną pamięć o śląskich ułanach opisała Melania Hewig z III klasy gimnazjum. Za tę pracę otrzymała drugą nagrodę w ogólnopolskim Konkursie Historycznym nt. „90. rocznica Bitwy Warszawskiej”, ogłoszonym przez Związek Oficerów Rezerwy Rze-

czypospolitej Polskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

– Wcześniej nie znałam historii tego pułku, zainteresowałam się nią dopiero w szkole. Chcemy o niej pamiętać i w jakiś sposób nią żyć, np. poprzez to, że utrzymujemy kontakt z ułanami, piszemy listy, odwiedzamy ich – mówi Melania Hewig. Już czeka na spotkanie z Władysławem Bromboszczem. – Chciałabym go zapytać o jego własną historię. Znam historię pułku, a teraz jeszcze mam okazję poznać kogoś, kto sam ją przeżył i może o tym opowiedzieć.

Odkrywaniem żywej historii Melanię i innych uczniów zaraziła Janina Szczecówka, nauczycielka historii. – Jestem pasjonatką historii tego pułku i historii regionalnej w ogóle. Przez całe lata PRL-u nie mówiło się o tych żołnierzach, teraz jest czas, by przywrócić im honor. To jest nasz pułk i dzisiaj my jesteśmy kontynuatorami jego tradycji – mówi J. Szczecówka. Myśli o założeniu stowarzyszenia, które skupiałoby osoby zainteresowane historią pułku – uczniów, nauczycieli, ale przede wszystkim dzieci żołnierzy Pułku 3. Ułanów Śląskich, dlatego prosi ich o kontakt ze szkołą (tel. 32 285 51 17).

Mira Fiutak



Melania Hewig, uczennica III klasy gimnazjum, w pracy konkursowej opisała historię ułanów śląskich

Zbiórka przed kościołami

Nakarm dzieci

Stowarzyszenie „Podaruj serce” kolejny raz będzie zbierać słodkicze oraz suchą żywność dla ubogich.

Wolontariusze staną przed kościołami w trzecią niedzielę Adwentu, **12 grudnia**. Zebrane dary prześlą dzieciom z domów dziecka oraz niepełnosprawnym, którzy przebywają w różnych ośrodkach pomocy społecznej.

Zbiórka darów odbędzie się przy kościołach w Toszku, Poniszowicach, Pławniowicach, Taci-szowie, Kleszczowie, Łączy, Bojszowie, Rudnie,

Rudzińcu, Łubiu, Kotulinie, Świbiu, Dąbrówce, Wielowsi, Wiśniczu, Bargłówe oraz Pyskowi-cach (parafia św. Mikołaja).

– Ofiarności wiernych z parafii, w których pojawiają się nasi wolontariusze, jest coraz większa. Ten fakt cieszy nie tylko członków stowarzyszenia, ale przede wszystkim naszych podopiecznych, którym dzięki dobroci tylu ludzi możemy pomóc w przeddzień świąt Bożego Narodzenia – powiedział Grzegorz Gruszka, prezes Stowarzyszenia „Podaruj serce”. – Bardzo dziękuję za zaufanie i za okazaną życzliwość.

Członkowie oraz wolontariusze stowarzy-szenia pojawią się przed kościołami w niedzielę rano i będą zbierać dary przez całe przedpołu-dnie.

Zaproszenie do Willi Caro i Zamku Piastowskiego

W drodze do Betlejem

Świąteczne atrakcje – od tworzenia ozdób po śpiewanie kolęd – czekają na dzieci, młodzież i dorosłych w gliwickim muzeum.

Już **5 grudnia** od godz. 11 do 14 w Willi Caro odbędzie się rodzinne spotkanie przy wykonywaniu tradycyjnych ozdób choinkowych, pakowaniu prezentów i poznawaniu świątecznych zwyczajów. **7, 9 i 11 grudnia** w Zamku Piastowskim przewidziane są dla dzieci i rodziców zajęcia pt. „W drodze do Betlejem”, przybliżające Jezusa i Jego narodziny,

a 9 i 11 grudnia, także w zamku, będzie można zapoznać się z historią kartek świątecznych i uczestniczyć w warsztatach ich tworzenia metodą scrapbookingu.

W niedzielę 12 grudnia w Willi Caro o godz. 11 przewidziane jest wspólne śpiewanie kolęd, które warto poćwiczyć przed Bożym Narodzeniem. Program „Muzeum na święta” ze wszystkimi propozycjami dostępny jest na stronie www.muzeum.gliwice. Informacje szczegółowe w muzeum – tel.: 32 231 08 54. Wstęp na wszystkie spotkania jest wolny.



Przedświąteczne spotkania są szczególnie atrakcyjne dla dzieci

zapowiedzi

Studium Pisma Świętego

7 grudnia, godz. 18:30–20, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – spotkanie z cyklu „Biblia w dziełach sztuki”. Temat: Caravaggio – „Odpoczynek podczas ucieczki do Egiptu”; Bassano – „Jezus wśród uczonych”. Prowadzi dr Joanna Jaromin.

Poświęcenie figury

8 grudnia, godz. 18.00, kościół parafialny w Zbrosławicach – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza i poświęcenie odnowionej figury Matki Bożej.

KIK w Gliwicach

8 grudnia, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład ks. Krystiana Sowy, jezuita, pt. „Objawienie i jego wiarygodność. Ujęcie Karla Rahnera i Hansa Ursy von Balthasara”.

Ustanowienie szafarzy

8 grudnia, godz. 18.30, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka i ustanowienie nowych szafarzy Komunii św.

Krąg biblijny

9 grudnia, godz. 19–20.30, parafia w Opatowicach. Prowadzi ks. dr Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego.

W żółtku na sianie

9 grudnia, godz. 15.30, dom parafialny św. Anny w Zabrze – podsumowanie konkursu rękodzieła dziecięcego i wystawa prac (w niedzielę 12 grudnia po każdej Mszy św. przed południem).

Muzyczny czwartek

9 grudnia, godz. 19, parafia św. Jacka w Bytomiu – w ramach Muzycznego Czwartku u św. Jacka na Rozbarku wystąpi kwartet Verbum.

Adwentowe dni skupienia

- Dla pracowników samorządu – 11 grudnia, rozpoczęcie o godz. 10 w kaplicy sióstr boromeuszek w Gliwicach (wejście od ul. Zygmunta Starego 19).
- Dla muzyków kościelnych – 11 grudnia, rozpoczęcie o godz. 10 w katedrze gliwickiej.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 11 grudnia o godz. 11 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu